

Łódź

CENA NUMERU  
20 gr.

Cena prenumeraty  
miesięcznie

Dla robotników 4 zł.  
Odesz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Rad. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych  
nie wnieśli się

1933 r.

# PRĄD

Sobota 4-go marca

№ 46

## Noc św. Bartłomieja

### w Berlinie

BERLIN, 3. 2. (wł. radjo)

Noc ubiegła, przeszła pod znakiem masowych aresztowań i jest prowadzona planowo w całym państwie z całą bezwzględnością. W Nadrenji i Westfalji uwięziono dotychczas 2 tysiące. Rewizje w mieszkaniach funkcjonariuszów komunistycznych i socjalistycznych nie ustają, zarówno w stolicy jak i na prowincji.

W Berlinie aresztowano dzisiejszej nocy 200 osób, komunistów, socjalistów i sympatyków lewicy, pod zarzutem rozdawania zakazanych ulotek lub zbierania pieniędzy na ulicach albo wreszcie namawiania do udziału w zakazanych zgromadzeniach. Między innymi aresztowano redaktora naczelnego socjalistycznego „Vorwaertsu” Stampfera pod zarzutem że udzielał prasie zagranicznej mylnych informacji, jakoby podpalenie Reichstagu było prowokacją hitlerowców. Wszystkie wieczerki i zebrań komunistycznych i socjalistycznych zostały zakazane.

#### KRWAWY STARCIA

Dzisiejszej nocy doszło do krwawych starć politycznych w Berlinie, w czasie których dwie osoby zostały zabite a 5 odniosło ciężkie rany. Do krwawego starcia hitlerowców z wojskową organizacją republikańską Reichsbannerem doszło w Hamburgu. Jedna osoba jest zabita, wiele ciężko ranionych. W miejscowości Neurode doszło również do strzelaniny po rozwiązaniu wiecu socjalistycznego. Jedna osoba zabita.

W Lipsku doszło do krwawych starć między socjalistami a hitlerowcami, którzy wtargnęli do lokalu socjalistycznego rzekomo w celu dokonania rewizji. Jeden hitlerowiec odniósł b. ciężkie rany.

#### ZWROT KU MONARCHJI

Specjalnie ostre represje przeciwko lewicowej opozycji a nawet i republikanom stosowane są w Turynji. Zakazane zostały nie tylko wieczerki socjalistyczne i komunistyczne lecz również i t. zw. żelaznego frontu republikańskiego (demokratycznego). Wywieszanie

sztafetu o barwach republikańskich (czarno czerwono, żółtej) jest zakazane. Wszystkie ulotki komunistyczne i republikańskie, pisma i druki skonfiskowano, a wydawnictwa zawieszono. Nie wolno wywieszać czerwonych sztafetu na domach prywatnych. Komunistycznym posłom do sejmu i Reichstagu wstrzymano djety poselskie za marzec celem zużycia funduszu tego na pokrycie kosztów pomocniczych oddziałów policyjnych, składających się z hitlerowców. Aresztowano w Turynji 400 funkcjonariuszów komunistycznych.

Sztafetu o barwach republikańskich przestał być odtąd sztafetem państwowym. Wszystkie władze w całym państwie otrzymały polecenie wywieszania na budynkach miejskich i publicznych sztafetu tylko o barwach monarchistycznych t. j. czarno-białej czerwonej.

#### CHARAKTERYSTYCZNA PRZEPROWADZKA

Parlament obradować będzie aż do czasu restauracji spalonego budynku w gmachu w Poczdamie w kościele garnizonowym. Rzecz to bardzo symboliczna że obrady odbywać się będą w Poczdamie, który znany jest jako twierdza monarchizmu i to w historycznym kościele, który był w r. 1805 miejscem spotkania cara Aleksandra z Wilhelmem I i gdzie był pochowany Fryderyk Wielki.

#### USUNIĘCIE HINDENBURGA

Wiedeńska „Arbeiter Ztg.” ogłasza korespondencję z Amsterdamu o przygotowaniu Hitlera do usunięcia Hindenburga w dniu wyborów i ogłoszenia siebie prezydentem Rzeszy. Początkowo — pisze korespondent „Arbeiter Ztg.” — istniał plan srogować zamachu na Hitlera celem wywołania chaosu, z którego Hitler mógłby skorzystać, by ogłosić się prezydentem, już w dniu 5-ym marca.

Później odstąpiono od tego planu a prezydent Reichstagu zastąpił zamach na Hitlera. Nie znaczy to jednak, że zamiaru pozornego zamachu na kanclerza zaniechano zupełnie, gdyż może się to okazać potrzebne w dalszym rozwoju wypadków. Po wyborach Hitler zażąda może poprostu dymisji Hindenburga, względnie wystąpi z wnioskiem, by Hin-

denburg przejął na niego całą władzę. Zależy to oczywiście od okoliczności, zmieniających się nieustannie w tempie błyskawicznym. Prawica jednak t. zw. klub panów, poinformowany o planach Hitlera, przedsięwziął także ze swej strony środki ostrożności. W Doeberitz skoncentrowano Reichswehrę dla ochrony Hindenburga. Jak słychać — pisze korespondent — nastąpi na wypadek zamachu stanu ze strony Hitlera natychmiast ogłoszenie dyktatorstwa wojskowej przez gen. Blomberga przy czym kanclerstwo objąłby Papen.

#### BRATNIA DUSZA HITLERA W WILNIE

Posel Mackiewicz z klubu BB. zamieścił w „Słowie” wileńskim artykuł pt. „Łuna pożaru i Brześć niemiecki” pełen gorącego entuzjazmu dla ostatnich posunięć Hitlera w walce z komunistami.

Zaraz pierwsze zdania świadczą o gorącej temperaturze uczuć i żywej wyobraźni z jakiej powstał ten utwór publicystyczny.

„Bronimy nie tylko Niemiec, lecz i całej Europy” — powiada Goering w swojej proklamacji. Należy mu odpowiedzieć: tak jest, wiemy o tem. Bronicie też polskiej niepodległości. Pomiędzy komunistyczną republiką niemiecką a komunizmem Wschodu nasze położenie byłoby nad wyraz ciężkie.”

Kto jest sprawcą spalenia Reichstagu?

„Nie wierzę, aby tu działała prowokacja, przeciwnie, wszystko wskazuje na to, że wersja oficjalna jest wersją prawdziwą. Ale gdyby nawet to była prowokacja, to i tak nicby nie uległo zmianie w tem widowisku dwóch walczących obozów.”

A dalej wyznaje poseł Mackiewicz:

„Piszę o Niemczech, o Niemczech przed wyborami, a jednak pióro moje co chwila potyka się o entuzjazm, co chwila czuję połysek entuzjazmu na wyrazach, które chciałbym widzieć czyste i obiektywne. Albowiem nie mogę inaczej, albowiem inaczej nie będzie mógł pisać nikt z mego pokolenia, którego oczy patrzyły na jatki rewolucji rosyjskiej. W każdym komunistycznym dziś zamordowanym przez policję niemiecką widzimy krewniaczka, kuzyna, albo GPU, albo tych, którzy koczują literatów w Krasnem Siole, albo w inny sposób zająca się nad ludzką myślą, duszą, nad uczuciem ludzkim, nad człowieczeństwem.”

Znaczenie tytułu „niemiecki Brześć” autor tłumaczy w ten sposób:

(c. d. na stronie 4-tej)

## Bestjański mord listonosza

TORUŃ 3 2 (wł. tel.)

Dnia 2 b. m., w godzinach południowych 39-letni Adam Rypicki, listonosz pieniężny urzędu pocztowego Toruń — Mokre, padł ofiarą bestjańskiego morderstwa z premedytacją. Dnia 24 lutego do mieszkania Getrudy Golusowej przy ul. Grudziądzkiej 62 wprowadził się sublektor, 36-letni mężczyzna, który zameldował się jako Steran Miller, wojażer z Kalowic. W czoraj o godzinie 13 ej przybył do jego pokoju listonosz Rypicki z przekazem pieniężnym na nazwisko Millera. Gdy w kilka godzin krewna Golusowej weszła do

pokoju, znalazła leżącego w kałuży krwi na podłodze trupa listonosza. Rzekomy wojażer zamordował Rypickiego podstępnie ciosami ostrego narzędzia w skron, a nadto zadał mu 5 głębokich ran w piersi poczem zadusił go sznurkiem i ręcznikiem. Po zrabowaniu z torby pocztowej listonosza około 3 i pół tysiąca zł. w pociąg morderca zbiegł. Okazało się że przekaz był napisany własnoręcznie przez Millera, opiewał na zł. 103 i nadany był na pocztę w Podgórzu, pod Toruniem s. p. Rypicki osierocił żonę i dwoje dzieci.

„Tak jest, jest to Brześć na niemiecki manier powiększony, umasywniony i uniezgrabniony. Brześć był także uprzedzeniem rozruchów, uprzedzeniem anarchji. Brześć był także przed wyborami, które w Niemczech odbędą się za kilka dni, w niedzielę 5 marca. Niemcy to naród, który lubi się uczyć. Sztab jeneralny niemiecki zawsze się uczył. Von Papen jest oficerem sztabu jeneralnego. Tylko, że Brześć Lyło to w porównaniu z temi masówkami aresztów posunięciem lancetem Piłsudskiego. W stosunku do Brześcia areszty niemieckie wydają się czemś liczebnie olbrzymiem.”

W każdym razie ta analogia z Brześciem pobudza entuzjazm autora.

# Potworne trzęsienie ziemi w Japonji

## 2000 trupów 3000 domów zniszczonych

TOKJO, 3. 3.

Dziś, w piątek, o godzinie 2,30 według czasu miejscowego daly się odczuć silne wstrząsy ziemi.

TOKJO, 3. 3.

Wbrew pierwotnym doniesieniom trzęsienie ziemi, które skoncentrowało się głównie w pobliżu Tokio i na północ od stolicy, pociągnęło za sobą znaczną ilość ofiar w ludziach i dokonało bardzo poważnego spustoszenia.

Rozpoczęło się ono o drugiej w nocy z czwartku na piątek. Już z pierwszych meldunków, które napłynęły w ciągu wczorajszej wieczora, widać było, że katastrofa pociągnęła za sobą wiele ofiar.

Zywiolowa katastrofa ta spotęgowana została tem, że zapewne wskutek wstrząsów dna morskiego olbrzymie fale morskie wdarły się daleko w głąb lądu, zalewając wszystko po drodze i niszcząc nie tylko połączenia telefoniczne i telegraficzne lecz drogi i domy. Skutkiem tego w miejscowościach Mijagi i całej okolicy olbrzymie połacie znalazły się pod naporem fal.

Jakkolwiek dokładne dane co do ofiar nie mogły być jeszcze ustalone jednakowoż w pierwszym momencie po katastrofie mówiono o 2000 trupach i o 100 zaginionych. W ma-lshi znalazł się pod wodą tysiąc domów. Również dwa teatry stoją pod wodą, miejscowości Myabu fale porwały z sobą około 100 łodzi rybackich, których załogi znaly śmierć. I z tej okolicy brak jest jakichkolwiek dokładniejszych danych dotyczących ogromu wyrządzonych strat.

Jak dalece dotkliwie dało się odczuć wstrząsy, świadczy fakt, że nie tylko ludność Tokio lecz również Yokohamy, położonej w znacznej odległości od stolicy na południe, opanowała niezwykła panika. Ludność bez państwa uciekała gdzie się da, obawiając się śmierci pod gruzami domów.

Ponieważ katastrofa nastąpiła późno w nocy, więc nawet nie dąłoby się corazniezrobieć wywiadów przy pomocy służby samolotowej. Z tego też względu należy przypuszczać że dalsze wiadomości z terenu katastrofy mogą bardzo poważnie powiększyć liczbę ofiar wiadomo dotąd, że w jednej tylko prowincji Iwate, w jej nadbrzeżnym pasie, liczba ofiar w ludziach wynosi 580 a 190 domów mieszkalnych zostało całkowicie zniszczonych przez fale.

Wogóle trzeba pamiętać, że Japonja na całej swej długości znajduje się na wulkanicznym podkładzie. Dno oceanu ulega tam bardzo łatwo i często wielkim przemianom tektonicznym, skutkiem czego jak tego dowodzą wszystkie ostatnie trzęsienia ziemi, jakie tam miały miejsce, oprócz wstrząsów skorupy ziemskiej następuje zawsze wielkie drganie dna oceanu, co sprawia, że ludność pada ofiarą dwu jednocześnie klęsk żywiołowych: trzęsie-

nia ziemi i potopu, którego fale wdzierają się w ląd z niepohamowaną siłą, niszcząc wszystko i porywając ofiary za sobą.

O ile walka z trzęsieniem ziemi, zwłaszcza mniejszych rozmiarów, byłaby możliwa przez zastosowanie odpowiedniej kostrukcji domów, o tyle obrona przed falami, które żadnych nie uznają przeszkód, jest zupełnie nie do pomyslenia.

Wysokości strat materialnych w tej chwili nie może ustalić nawet w przybliżeniu. Ponieważ jednak wstrząsy dotknęły olbrzymi pas wybrzeża, które w dodatku zniszczył ocean, będą one niewątpliwie bardzo znaczne.

TOKJO, 3. 3.

Z różnych okolic tej połaci kraju, która została dotknięta katastrofą trzęsienia ziemi, teraz dopiero nadchodzą bliższe szczegóły o wyrządzonych stratach.

Tak np. co do miasta Horioka, stolicy prowincji Iwate, komunikują urzędowo, że poniosło tam śmierć co najmniej 300 osób, a 2600 domów uległo zupełnemu zniszczeniu. Z tej liczby 300 domów spłonęło.

Akcja rządu w kierunku niesienia pomo-

cy dotkniętej klęską ludności rozpoczęła się w całej pełni. Znajdujące się w porcie Omihato krążowniki japońskiej floty wojennej skierowanej floty wojennej skierowały się natychmiast, z polecenia dowództwa floty, ku miejscom katastrofy, niosąc pierwszą pomoc zarówno lekarską, jak i aprowizacyjną.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ta pomoc wymagać będzie bardzo dużego wysiłku finansowego ze strony państwa.

LONDYN, 3. 3.

Wczoraj od 6 do 9 godziny wieczorem seismografy w Londynie notowały gwałtowne trzęsienie ziemi w odległości około 10 tysięcy kilometrów, a więc prawdopodobnie w Japonji. Jak się potem okazało, przewidywania te były słuszne.

Wedle nadeszłych dziś nad ranem wiadomości z Tokio Japonja została nawiedzona bardzo silnym trzęsieniem ziemi. W odległości mniejwięcej 320 km na północ-wschodzie od Tokio, wzdłuż wybrzeża morskiego, nagle ziemia zapadła się wskutek trzęsienia dna morskiego.

## W Stanach Zjednoczonych w połowie banków ogłoszono moratorium

23 STANY NA 48

NOWY JORK, 3. 3.

Skutkiem kryzysu przeżywanego przez banki St. Zjednoczonych do zarządzeń mających na celu ratowanie sytuacji, przyłączyły się również banki stanu Washington oraz Idaho.

W stanie Idaho gubernator zarządził 15 dniowe moratorium.

W stanie Kentucky moratorium zostało przedłużone do 11 marca.

Wobec tego obecnie w 28 stanach na ogólną liczbę 48 zastosowane zostały przepisy wyjątkowe co do banków.

SZCZEGÓŁY

NOWY JORK, 3. 3.

Różnorodne ograniczenia bankowe na terenie 18 stanów dotknęły obecnie 50.000 obywateli amerykańskich.

Gieldy w San Francisco, Cleveland i Detroit a także giełda bawelniana w Nowym Orleanie są zamknięte.

W wielu miejscowościach rynki bydła i ośrodki handlu produktami rolnymi są nieczynne.

AUSTIN, 3. 3.

Gubernator Stanu Texas ogłosił moratorium finansowe, wydając równocześnie zarzą-

dzenie zamykające wszystkie banki do 7-go marca.

FEDERAL RESERVE BANK

NOWY JORK 3. 3.

Federal Reserve Banku podniósł stopę redyskonta z 2,5 do 3,5.

## Niszczelie zapasów zboża

Rząd niemiecki rozważa projekt zniszczenia lub usunięcia od właściwej konsumcji znacznej ilości zboża chlebowego wobec stwierdzenia iż zapas żyta przekracza w tej chwili zapotrzebowanie o przeszło milion ton a zapas pszenicy o przeszło 400 ton.

Zamierzane jest przeznaczenie znacznej ilości pszenicy na wypas drobiu, w tym celu pszenica ta zostanie w odpowiedni sposób skażona. W handlu pszenica ta znajdzie się po cenie niższej, a stratę wyrówna rząd przez podwyżkę cła od importu zagranicznych pszenic.

Wiadomość o tych zamierzeniach zbożowych wywołuje w Niemczech oburzenie, jest tam bowiem wiadomo, że w tej chwili około 20 milionów ludności niemieckiej cierpi z powodu braku żywności.

# Pochód Wschodu na Zachód

W Niemczech po objęciu władzy przez Hitlera, Papena i Hugenerga dzieją się w obecnej kampanji wyborczej rzeczy, o których Europa dowiaduje się ze zdziwieniem i oburzeniem. Usuwa się tam z urzędów wszystkich, którzy nie są zwolennikami rządzących partji, nazywa ich się „antypaństwowcami” i zastępuje „państwowcami” tj. zwolennikami rządzącej mniejszości. Konfiskaty i za wieszanie pism opozycyjnych odezw wyborczych są na porządku dziennym. Policją otrzymała rozkazy, by używała różnych okularów przy spełnianiu swych obowiązków. Gdy dopuszczają się ekscesów, morderstw i napa dów zwolennicy rządu, policja nakłada oku lary, przez które tych wszystkich bezceństw nie widzi. Wtedy idą do gazet urzędowe ko munikaty o „nieznanych sprawcach”. Bojów ków rządowych, rozbiatających zebrania opo zycji, policja nie usuwa, ale w „trosce o bez pieczeństwo publiczne” zebrania rozwiązuje lub zgóry je zabrania, uniemożliwiając w ten sposób opozycji wiecowanie wyborcze. W Niemczech dziś nie tylko zdarzają się napa dy na osoby i zgromadzenia, ale wszczyna się prawdziwe bitwy. Krwawe napady przez uzbrojone bandy hitlerowskie na zebrania niemieckich Demokratów, podczas których strzelano do b. kanclerzy i ministrów Rzeszy jak Brueninga, Wirtha, Stegerwalda i niektó rych z nich zraniono, odbijają się głośnym echem w całym świecie. Sprawców nie może policja na żaden sposób wykryć, a gazety rzą dowe rozpisują się, że to „oburzony naród larze antypaństwowców”.

Nie wszystkie narody w Europie czytają te nowinki z Niemiec jako rewelacje. Są na rody, dla których metody wyborcze, stosowa ne dzisiaj przez Hitlera, nie są żadną nowo ścią. Znają one te rzeczy, bo doświadczali i doświadczają ich na własnej skórze. Te na rody przyzwyczyły się już do pojęcia „nie znanej sprawy”. Wiedzą one doskonale, co znaczy, gdy gazety rządowe piszą, że „obu rzony lud” wszczął bałas na zebraniach opo zycji. Albo — kto nie powinien odbywać swych zebrań politycznych „ze względu na bezpieczeństwo publiczne” — to też wiedzą, to znają te sprawy z własnego doświadczania.

W Niemczech dawniej takich metod w walce politycznej nie używano. Niemcy na przykład potrafili przed wojną ostro i brutalnie zwalczać Polaków, ale każdy przyzna, że tak cynicznie i otwarcie brutalnej sily fizycznej nie stosowali nawet względem zienawidzonych Polaków, jak to czynią obecnie w stosunku do własnych rodaków. Dlaczego te dy dziś w Niemczech jest inaczej?

Nowe sposoby i metody w życiu publi cznym przyszły do Europy ze Wschodu. — Pierwsi, którzy zastosowali brutalną silę fizyczną w walce z przeciwnikami politycznymi byli bolszewicy. W ślady bolszewików poszły i takie narody, które chlubiły się swą kulturą zachodnio-europejską. Poszedł naj pierw faszyzm we Włoszech, który na wzór bolszewicki gwałtem i terorem ugruntował się przy władzy a potem całe ustawodawstwo państwowe dostosował do potrzeb swej par tyi. I bolszewicy i faszyści, aczkolwiek ze

skrajnie przeciwnych założeniach wychodzą, wy nieśli państwo do rządu wszechmocnego boż ka i zamienili obywatela na ślepe i bezwolne narzędzie rządzącej mniejszości, uważającej siebie za uosobienie państwa, a wszystkich przeciwników reżymu za antypaństwowców.

Te metody rządzenia przeszły i przyjęły się w innych jeszcze państwach Europy. Są to metody wschodnie, azjatyckie. Z kulturą zachodnią nic wspólnego nie mają, chociaż stosowane są we Włoszech a dziś również w Niemczech. To mongolski wschód maszeruje na zachód. Lech.

## Szczupak ma dobrą pamięć Bolesna nauka drapieżnika

Uczony przyrodnik Moebius — chcąc sprawdzić, czy ryby pamiętają doznane nieprzy jemności, zrobił następujące doświadczenie:

Do wielkiego akwarium wpuścił stadko małych rybek, jak karaśki i inne, a oprócz tego szczupaka, który zaczął wnet gospodaro wać po całym akwarium, pławiąc się w wodzie i szerząc nieopisane przerażenie między małośkami rybiemi.

Gdy już szczupak mocno przerzedził z rybek akwarium i przekonał się, że wystarczy mu rzucić się na biedactwo, aby je pożreć bezkarnie, wtedy uczony przyrodnik podzielił akwarium na dwie części, przegrodziwszy je mocnym przezroczystym szkłem. Do jednej części wpuścił żarłocznego szczupaka, w drugiej zostawił drobiazg rybi.

Ledwie szczupak znalazł się ponownie w wodzie i ujrzał pierzchające przy jego widoku rybki, poczuł w sobie męstwo i żarłoczność i rzucił się, jak pocisk, za rybkami aliści wa snął się kłtem o szkło tak mocno, że go to na chwilę zamroczyło; wróciwszy do przytomno ści, zatoczył koło i znowu rzucił się drapieżnie na swe bezbronne sąsiadki i znowu go zamro czyło, przy napadach bowiem nie załował rozpedu,

Tak powtarzało się długo, szczupak rzu cał się na pierzchające w popłochu rybki, omdlewał na chwilę, przychodził do siebie i znowu atakował niepochwytą zdobycz, która ani razu nie zapomniała pierzchnąć, gdy straszny wróg ukazał się za szkłem, mimo, że ani razu przecie (od chwili rozdzielenia) groźny drapieżca nie pozwał ani jednej, — tego wnio

sku rybki nie zrobiły i nie zaznały, dlatego spokoju, ani na chwilę. szczupak zaś po jakims czasie przestał rzucić się na rybki; wi dział je pływające po drugiej stronie szkła t. zn. przy sobie, boć istoty szklanej przeszkody nie rozumiał, ale przestał ich pożądać i polo wać na nie.

Wówczas uczony Moebius wyjął tafle szklaną i pozwolił szczupakowi pływać po całym akwarium. Rybki, oczywiście w dal szym ciągu panicznie się ploszyły, ale mądry szczupak pogardliwie traktował te menewry i nie rzucił się na jedną i pamiętał dobrze ból tłuczonego o coś niewidzialnego łba i nie u ważał za potrzebne narażać się znowu na wy silki, sprawiające mu cierpienie, a nie dające żadnego wyniku. Może zaczął uważać rybki za istoty z sennego marzenia? za istoty nie realne?

W ten sposób uczony przyrodnik nietyl ko odczytał szczupaka pożerać małe rybki, ale przekonał się, że szczupak ma pamięć, ale niema zdolności do rozumowania.

Chociaż ostatni wniosek można było o tyle zakwestjonować, że doświadczenie nie zosta ło doprowadzone do końca, bowiem, gdyby szczupak, dzięki jakiemu przypadkowi, prze konał się, że jednak owe rybki nadał i bez bronne i jadalne, to niewiedomo, coby robił, gdyby go znowu poddano całemu „oduczaniu” od początku, i czyby po wielu doświadcze niach, nie nauczył się rozróżniać warunków, w których moc niewidzialna i nie poznawalna — karała go za podobne chęci i uniemożli wiała ja, broniąc słabsze rybki.

## Nowy środek leczniczy.

W czasopiśmie medycznym „Klinische Wochenschrift” ogłaszają trzy uczeni wiekańscy niezmiernie ciekawe wyniki badań, przeprowadzanych przez szereg lat ostatnich w instytucie mikrobiologicznym i fizjologicznym. Przedmiotem tych badań było oddziaływanie ultrakrótkich fal radiowych na zwierzęta i lu dzi, w szczególności zaś na drobneustroje, wy wołujące choroby.

Już w pierwszych latach, kiedy zaczęto pracować ultrakrótkimi falami radiowymi, zwracało uwagę, że ludzie, pozostający w po bliżu aparatu, wysyłającego ultrakrótkie fale radiowe, w krótkim czasie odczuwali zmęcze nie i osłabienie, że dostawali bólu głowy i od czuwali nieprzepartą senność. Zaczęto zja wisko to obserwować i poddawano działaniu tych fal rozmaite zwierzęta. Wyniki były zdu miewające. Muchy padały martwe na ziemię, myszy w polu aparatu nadawczego objawiały silny niepokój i doznawały poważnych uszko dzeń organicznych. Jajka papug dojrzewały niby w wylęgarni. Zapomocą celowo skiero wanych fal ultrakrótkich potrafiono unieru chomić i zniszczyć glonko położone organy. Poczęto w dalszym ciągu stosować ultrakrótkie fale w lecznictwie.

Upoczywe ropienia skórne ustępowały w sposób niezwykle szybki. Także przy chorobach wewnętrznych, jak zapalenie płuc i zachorzenia stawów osiągano zapomocą ultrakrótkich fal zdumiewające wy niki. Zdolność wywoływania gorączki usiło wano wykorzystać w celu zastąpienia zabiegu malarycznego przy postępowym paraliżu.

Mimo tych dodatnich rezultatów stoso wane ultrakrótkich fal pozbawione było pod staw naukowych. Dopiero ostatnie badania wzniosły tutaj nieco światła. Stwierdzone mianowicie, że fale ultrakrótkie zdolają znisz czyć zarodki choroby tak w kulturze bakterji, jak w żyjącym organizmie, lecz nie, jak się zdawało pierwotnie, przez wywołanie wyso kiej temperatury, ale dzięki specjalnemu efek towi. W danych warunkach atoli fale ultra krótkie wywołać mogą wręcz przeciwny efekt mianowicie, mogą one popierać proces rozwo ju bakterji i zachorzenia.

Badacze wiekańscy pracowali falą 15-metrową. Przedmiotem dalszych badań o c dzie stwierdzenie, jakie kategorie fal i na jakie rodzaje drobnych ustrojów oddziałują dodat nio względnie ujemnie.

## Narodziny nowego lekarstwa

Po wysłuchaniu skarg pacjenta na dolegliwości, które go trapią, po zbadaniu i określeniu rzeczywistych zmian chorobowych, skłaniających się na wywołanie przejściowego cierpienia albo też poważnej choroby, po rozważeniu i ocenie wszystkich, w ten sposób zdobytych, danych — lekarz decyduje się na przepisaniu choremu odpowiednich zabiegów leczniczych, djetę i, najczęściej leku, który ma pomóc choremu organizmowi, zwalczyć gnębiącą go chorobę.

Czy ktokolwiek zastanawiał się nad tem jakimi drogami leczenie współczesne przychodzi do ostatecznego wniosku, że ta lub owa substancja chemiczna, używana w formie proszku, pastylki, lub kropli, czy też w postaci odwaru lub wyciągu maści, nacierania albo zastrzyku — jest właśnie dla zwalczania tych albo innych chorób i dolegliwości odpowiednią i skuteczną?

Na stworzenie jakiegokolwiek bądź nowego leku, który w ostatecznej swej formie wchodzi na rynek farmaceutyczny i do codziennej praktyki leczniczej składają się: wiekami zbierane, doświadczenia przyrodników, chemików i lekarzy, farmakologów, fizyków i fizjologów i wielu, wielu innych jeszcze ludzi pracujących na rozmaitych odcinkach wiedzy. Doświadczenie i tradycja, przekazywane z pokolenia w pokolenie u rozmaitych ludów, które często, z woli przypadku, odkrywają lecznie właściwości tych lub innych roślin i ziół, minerałów czy też substancji zwierzęcych — dostarczają także wielu cennych wskazówek tym poszukiwaniom.

Ten całokształt wiedzy, zawarty w księgach naukowych, podręcznikach, encyklopediach, czasopiśmie i pracach specjalnych — musi być znanym współczesnemu chemikowi — wynalazcy, konstruktorowi nowych postaci środków leczniczych.

A życie — nasuwa szereg wymagań, które trzeba zaspakajać. Pacjent żąda ukojenia bólu, wyleczenia z choroby, usunięcia dolegliwości i cierpienia z tem zwraca się do leka-

rza. Lekarz wymaga od chemików i farmakologów środka, którym mógłby skutecznie to wszystko leczyć i koić.

I tak powstaje zadanie, które muszą sprawnie rozwiązać specjalne pracownie.

Zmysł wynalazczy, pomysłowość, wiedza i zręczność techniczna chemika — dają pierwsze formuły, wyznawane z rozważań teoretycznych, rzucają pierwsze światła na tę drogę, którą winny dążyć dalsze prace.

Wcielając myśl swą w czyn, tworzy on dziesiątki, a często, i setki rozmaitych połączeń chemicznych, szukając najlepszego rozwiązania. Stoją mu do dyspozycji nowoczesnie wyposażone laboratoria z setkami rozmaitych przyrządów, jak kolby, chłodnice, palniki, próbówki, tygły, niezmiernie czułe wagi — i wiele jeszcze innych precyzyjnych narzędzi.

Ale rzeczywistość jak zwykle, nasuwa wiele nieoczekiwanych trudności i rozczarowań, które pokonać należy cierpliwie. Wreszcie otrzymuje chemik takie połączenie substancji chemicznych, które decyduje się pchnąć na tory dalszych badań, oddając je w ręce farmakologów, t. j. tych badaczy, których zadaniem jest wypróbowanie działania wszelkich środków leczniczych na organizm żywy.

Pierwsze doświadczenia, wymagające wielkiej rozwagi i ścisłych obserwacji, przeprowadzane są na zwierzętach laboratoryjnych, specjalnie w tym celu wybieranych, jak np. myszy, króliki, świnki morskie, psy, małpy i wiele innych jeszcze.

Najczęściej próby te wykazują niedoskonałość pierwotnej formy środka, wykrywają jego wady, które winny być w dalszych doświadczeniach i przeróbkach usunięte, albo też zalety, które trzeba rozwijać.

Orzeczenie farmakologa musi być obiektywnym i bezstronnym, opartym na sumiennym doświadczeniu i wielu próbach. Tylko fakty stwierdzone przekonywują go o pożyteczności leku, bo ciąży na farmakologu wielka odpowiedzialność, gdy decyduje się oddać badany preparat w ręce lekarzy klinicznych.

Bo, czy taki środek jest właśnie tym, o jakim pragnionym i zdającym do użytku, lekiem — decyduje dopiero lekarz.

I, oto, klinicyści, t. j. lekarze — pracujący w wielkich zakładach leczniczych, przejmują w swoje ręce dalsze badanie, wypróbowanie go uprzednio, środka, badając, pod ścisłą kontrolą i obserwacją, jego działanie na organizm ludzki. Nie rzadko sami lekarze na sobie wypróbowywali leki rozmaite.

Dopiero, gdy lekarze klinicyści stwierdzą, że przeznaczenie leku odpowiada jego działaniu — idzie on w świat.

Lecz ostateczna opinia świata lekarskiego o nowym środku, krystalizuje się dopiero wówczas, gdy przejdzie on przez próbę codziennej, bieżącej praktyki leczniczej. W czołowiekach fachowych ukazują się artykuły, spostrzeżenia, prace, donoszące o zaletach albo i wadach wypuszczonego leku. Bacnie śledzą wytwórcy każdy głos, i każdą uwagę padającą z grona lekarzy — i, ulepsząc na temi wskazówkami, lek, doprowadzają go do pożądanej doskonałości.

Klasycznym przykładem, ilustrującym powyższą historję powstania środka leczniczego są dzieje znanego środka, t. zw. Salvarsanu. 605 kombinacji musiał zestawić i zmienić Ehrlich, by dopiero oddać na usługi ludzkości tę 606-tą. Praktyka dawała mu dalsze wskazówki i dopiero po następnych ulepszeniach i współpracy innych chemików i fizjologów — zjawiła się 914-a jego odmiana — Neosalvarsan. Pomimo to środek ten podlega dalszym ewolucjom i liczbą nowych kombinacji przekracza już 1000.

Oto droga długa i żmudna, po której kroczy każdy nowoczesny środek leczniczy, by stać się mógł dzielną bronią przeciwko chorobie w ręku doświadczonego lekarza.

### DWIE KUMOSZKI

Na podwórzu spotykają się dwie kumoszki.

Słyszała pani, że syn Kapuściński, który został skazany za rozbój na 8 lat, został już wypuszczony. Dąrowano mu pół roku na dobre sprawowanie.

— No, no, moja pani, to Kapuściński może być dumna ze swego syna.

## Tajemniczy dokument.

(wyciąg i zachowanie)

— Chciałabym czekała na niego rok lub dwa, póki nie ustali swych interesów. Ta jego duma gniewała mnie... pokłóciliśmy się. Wówczas pojechałam zagranicę z panią Rushwood. Franek nie napisał do mnie ani razu — nie wiedziałam nic o nim, chyba ty czasem wspominałeś coś w liście... Pani Rushwood miała bzika na punkcie tytułów i włożyła mnie po dworach pantofelnych w poszukiwaniu odpowiedniej partii dla mnie. W Wiedniu poznałyśmy hrabiego Rachtwita. Był doskonale wychowany, przystojny i bardzo mnie kochał.

Postanowiłam raz jeszcze zwrócić się do Franka. Napisałam do niego, długi serdeczny list, w którym wspominałam, że Rachtwitz oświadczył się o mnie.

Odpisał mi, ale w jak brutalny i okropny sposób!... Des, to był straszny list! „Każda panna, która chce sprzedać się za hrabiowski tytuł — pisal — zasługuje na to, by dostać Niemca za męża”. Co myślisz o tem Desmondzie?

— Biedny, kochany Franek — rzekłam wymijająco — był strasznie w tobie zakochany, Moniko.

— List ten rozstrzygnął moje wahania. Wyszedłam za hrabiego Rachtwita i odtąd dątuje się moje nieszczęście. Nie będę ci nudzić opisywaniem moich małżeńskich smutków. Nie, nie będę nawet płakać ani się

skarżyć — nie skarżę się wogóle. Karol nie jest złym człowiekiem, nie jest nawet takim mężem, jakim Niemcy bywają naogół. Owszem jest gentlemanem, tylko jego sposób pojmowania miłości, pijackie towarzystwa, odnoszenie się do mnie... to wszystko różni się tak dalece od tego, do czego przywykłam więc... rozeszliśmy się.

— Ależ, Moniko — zawołałam — co w w takim razie robisz tutaj?

Westchnęła ciężko.

— Jestem poddana niemiecką, Desmondzie — odparła — o tem nie możesz zapominać. Ojczyzna mego małżonka jest moją ojczyzną. Wybuchnęła wojna, a kobiety powinny się tam znajdować, gdzie pozostało ich serce. Karol nie żądał abym wróciła — to muszę przyznać. Wróciłam z własnej woli, ponieważ czułam, że tu jest moje miejsce. I tak oto pracuję razem z niemieckimi kobietami, zajmując się szyciem dla żołnierzy, urządzaniem poranków Czerwonego Krzyża, słucham pochwał i pyszałkowatych blag na temat niemieckiej armji, ubolewań, pełnych hipokryzji nad Belgią, niustannego piwania na najlepszych przyjaciel mojego ojca, na was, Anglików! Spełniam więc wszystkie obowiązki, jakie nałożyło na mnie małżeństwo, to mi jednak nie może przeszkodzić w niesieniu pomocy moim przyjaciółom, jeżeli zagrożą im niebezpieczeństwo, dlatego możesz na

mnie liczyć, Desmondzie.

Mówiąc to podała mi rękę.

— Ja także będę szczyry wobec ciebie, Moniko, nie chcę bowiem, abys kiedykolwiek mogła pomyśleć, że nadużywałam twego ufania. Jest wiele rzeczy, które muszę przed cię powiedzieć, w tajemniczenie w nie bowiem nikomu nie może wyjść na dobre. Będzie zatem i dla ciebie korzystniej, gdy nie będziesz znała żadnych obciążających mnie szczegółów, w razie gdyby policji udało się wpaść na ślad naszych stosunków. Jedno tylko ci powiem wchodzą tu w grę sprawy donioslejsze niż kwestja mego bezpieczeństwa, nawet niż bezpieczeństwo Franka. Smierci się nie obawiam i jestem przygotowany na to, że nawet gdybym został wymknięty się stąd, to i tak zginał wcześniej czy później na froncie — niemniej ze względu na te sprawy, pragnąłbym wrócić do Anglii.

Monika roześmiała się wesoło.

— Dlaczego wy, mężczyźni, zawsze uwierzacie nas za takie niedorzeczne istoty? Wiesz Desmondzie, że jesteś dzielnym człowiekiem i nie potrzebuję zawracać sobie głowy twoimi tajemnicami, jesteś jednak moim przyjacielem i bratem Franka, dlatego pragnę ci pomóc. A teraz posłuchaj mnie uważnie: starszy von Boden był wczoraj na przyjęciu w Esplanadzie — przyszedł dość późno, zdażył jednak powiedzieć mi, że syn jego Rudi, jedzie dzisiaj do Rumunii z ważnymi depeszami, przeznaczonym dla Mackensena. Wobec tego za telefonowałam do niego dziś rano z zapytaniem, czyby Rudi nie wziął paczki dla mego męża. Generał odpowiedział, że owszem, że sam przyjedzie po nią, przyczem zje ze mną śniadanie.

# KRONIKA

## Katastrofa kolejowa pod Ozorkowem 6 wagonów rozbitych. Maszynista i pomocnik ciężko ranni.

Władze śledcze zaalarmowane zostały wieścią o katastrofie kolejowej, jaka miała miejsce na stacji Ozorków.

Niezwłocznie na miejsce wyjechali z Łodzi Naczelnik Urzędu śledczego insp. Nosek i jego zastępca komisarz Wesolowski, przed stawiciele władz kolejowych węzła łódzkiego, oraz specjalne pogotowie mechaniczne.

Na miejscu stwierdzono, że katastrofa zdarzyła się następujących warunkach:

O godzinie 6.50 rano na stacji Ozorków

przybył pociąg towarowy tranzytowy, który po 6 minutowym postoju udał się w dalszą drogę w stronę Kutna.

W chwili tego, że w tym czasie przejeżdżał przez Ozorków, pociąg osobowy z Kutna do Łodzi, dla przepuszczenia tego pociągu, pociąg towarowy przetecono na ślepy tor.

Katastrofa nastąpiła z powodu defektu hamulców w lokomotywie. Gdy bowiem pociąg towarowy wjechał na ślepy tor, maszynista usiłując zatrzymać rozpędzoną lokomotywę i wagony stwierdził, że hamulec nie działa.

Mimo rozpaczliwych wysiłków pociąg w wielkim pędzie majechał na żelazną zaporę, na ślepym torze, przerwał ją, a następnie parowóz stoczył się z nasypu.

Gwałtowne zderzenie o zaporę, spowodowało zmiążdżenie parowozu oraz pierwszych pięciu wagonów załadowanych węglem, które utworzyły zator sięgający wysokości kilku metrów. Zator z połamanych wagonów i węgla zajął również sąsiadujący tor główny wobec czego komunikacja na linii z Łodzi do Kutna została przerwana i odbywać się musi drogą okrężną.

Ponadto rozbitych zostało częściowo dalszych 6 wagonów towarowych załadowanych również węglem.

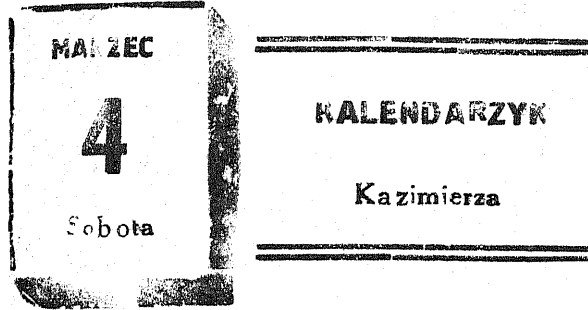
Z pod gruzów rozbitego parowozu i wagonów wydobyto maszynistę Antoniego Słomkę z Piotrkowa i jego pomocnika Bolesława Otrębskiego, również z Piotrkowa.

Obaj odnieśli śmiertelne uszkodzenia ciała i w stanie ogonji przewieziono ich do szpitala w Łodzi.

Prowadzący pociąg urzędnik kolejowy tudzież inni funkcjonariusze z obsługi zdołali w porę wyskoczyć dzięki czemu uniknęli szczęśliwie szwanku.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie w kierunku ustalenia faktyczny powodów katastrofy przyczem działa wspólnie z komisją techniczną władz kolejowych.

Przybycie na miejscu kadry robotniczego pogotowia technicznego kolejowego przystąpiły niezwłocznie do oczyszczania toru głównego, by umożliwić komunikację.



## Wiek posag bez żony - niż żonę bez posagu

(a) W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym w Łodzi zasiadł 39-letni Icek Siwek zamieszkały przy ulicy Drewnoskiej 39, krawiec

Akt oskarżenia zarzucał Siwkowi oszustwo i wyłudzenie pod pozorem przyszłego posagu 300 dolarów. Tło sprawy przedstawia się następująco: W roku 1925 Siwek poznał Faigę Frops, zamieszkałą przy ulicy Drewnoskiej 30. Zawiązał z nią bliższe stosunki, oświadczył gotowość zaślubienia jej, lecz naznaczył, iż musi odłożyć swe zamiary, albowiem nie posiada gotówki na uruchomienie własnego warsztatu. Prosiowna jednak zaradziła zlu. Wyjaśniła że posiada 300 dolarów oszczędności i wręczyła Siwkowi na poczet przyszłego

posagu.

Oboje narzeczeni zamieszkali przez 7 lat wspólne Siwek jednak nie poczynił nic w tym kierunku posłubienia Pobsowny. Ta doprowadzona do ostateczności zwróciła do policji, że skarga na siwka, iż oszukał ją.

Wdrożono dochodzenie i Siwka pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Na przewodzie sądowym w dniu wczorajszym Siwek przyznał się do winy i wyjaśnił, że część pieniędzy posłał bratu do Berlina, część zaś zużył na chorobę ojca i jej leczenie, lwia zaś część wydał na rozrywki z narzeczoną.

Sąd po naradzie skazał 39-letniego Icka Szlamę Siwka na 1 tok więzienia.

## Zabawa ogrodowa na głowie policjanta

(a) W dniu 31 lipca 1932 r. we wsi Doly pod Łodzią zorganizowana została zabawa ogrodowa przez Niemiecką Socjalistyczną Partię Pracy. Udział wzięło wielu łódzian, przeważnie z pośród członków i sympatyków NSRP.

Zabawa odbywała się w całkowitym spokoju, jednak mimo to w myśl istniejących instrukcji przybył na miejsce posterunkowy Mackiewicz, by pilnować porządku.

Fewnej grupce młodszych uczestników zabawy nie przypadła do gustu obecność policjanta w mundurze. Dopóki byli trzeźwi, nie wszczynali awantur, następnie jednak pod wpływem alkoholu wszczęli awanturę, obezwładnili posterunkowego, wypchnęli go z sali do ogrodu, tam odebrali karabin i kamieniami ciężko poranili, poczem zbiegli.

Mackiewicz bronił się napastnikiem ba-

gnetem, jednakże wobec liczebnej przewagi zmuszony był ulec. Znalaziono go w kałuży krwi i wezwano pogotowie, lekarz którego opatrzył rannego i przewiózł do lecznicy w stanie ciężkim.

Powiadomiona o zajściu policja wdrożyła dochodzenie i ustaliła, że sprawcami krwawej napaści byli Bronisław Kamiński, Bolesław Dalk, Gerthold Hofman, Stanisław Wyżerka, Olek Kurc i Antoni Lipa. Wszystkich 6ciu aresztowano i osadzono w więzieniu. W dniu wczorajszym zasiadli oni na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Ro rozpoznaniu sprawy Sąd wydał wyrok, na mocy którego skazani zostali Lipsz, Kurc i Wyżera każdy na 2 lata więzienia, Hofman, Dalk i Kamiński każdy na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

## Pożar magazynów bawełny.

(a) Nocy wczorajszej na posesji fabrycznej należącej do S-ców Nippego, przy ulicy Zachodniej 59 wybuchł groźny pożar.

W mieszczący się na podwórzu wspomnianej posesji, magazynach drewnianych przechowywane były znaczne zapasy surowej bawełny, należącej do firmy Wegner.

Z nieustalonych dotychczas powodów wybuchł pożar w magazynach, przyczem pożar rozszerzył się z błyskawiczną szybkością

natrafiając na nagromadzone zapasy łatwopalnych materiałów.

Na ratunek wezwano I i II oddziały straży ogniowej którego po 3 godzinach uciążliwej pracy pożar zdołały ozanować nie dopuszczając do dalszego rozszerzenia się.

Zniszczone zostały znaczne zapasy surowca bawełnianego. Straty obliczono na 15.000 zł.

Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie w kierunku ustalenia powodo w pożaru

## Tajemnicze stukanie

(a) W śródmieściu szczególnie zaś na ul. Richkowskiej i sąsiednich równoległych, na odcinku od Czerwonej do Placu Wolności audycje radiowe nie dają się odbierać z powodu trzasków zupełnie podobnych do stukania maszyna do pisania.

Abonenci radiowi na tym terenie, jak się dowiadujemy wszczęli obecnie u władz Polskiego Radja izby poczyniło kroki w kie-

runku wyeliminowania tajemniczej maszyny, która przerywa normalny odbiór audycji krajowych wykluczając zaś możliwość odbioru stacyi zagranicznych.

W sprawie tej wysłany został odnośny memoriał do Centrali Polskiego Radja w Warszawie z wnioskiem z przeprowadzenia szczegółowej kontroli i usunięcia tajemniczej maszyny.

## Zamachy samobójcze.

W komórce na posesji przy ulicy Krańcowej 11 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie kwasem octowym i zażycie proszku ze szkła, lokator tegoż domu 28 letni Antoni Rybaczek

Desperata znaleziono w stanie kompletnego osłabienia i wezwano pogotowie, lekarz którego udzielił choremu pierwszej pomocy i przewiózł do szpitala okręgowego.

Powodów rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono.

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Granicznej 15 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem 29letnia Michalina Oborowska.

Desperatkę znaleziono w stanie osłabionym i wezwano pogotowie, lekarz którego udzielił jej pierwszej pomocy i w ciężkim stanie przewiózł do szpitala okręgowego.

Powodów rozpaczliwego kroku nie ustalono.

## ZYCZLIWA RADA

Młoda dziewczyna przegrała w obecności Antoniego Rubinsteina sonatę księżycową Beethovena, poczem lekliwie zapytała mistrza o ocenę. Rubinstein pogłaskał pianistkę po głowie:

— Bardzo dobrze, moje dziecko, niech się pani uczy haftować.

## Pech złodzieja: okradł fałszerza monet.

W dniu 17 grudnia 1932 r. na Wodnym Rynku policja zatrzymała 40letniego Edwarda Skopulskiego znanego złodzieja kieszonkowego, bez stałego miejsca zamieszkania. Kopulski puszczał w obieg fałszywe monety 5 złotych i 2 złotowe. Znalaziono przynajmniej 4 sztuki, tudzież kilka innych autentycznych.

Skopulski wyjaśnił, że monety przypadkowo wyciągnął jakimś jegomościowi z kieszeni i przeświadczony był, iż są one autentyczne. W toku dochodzenia znalazło to potwierdzenie, co jednak nie uchroniło złodzieja przed odpowiedzialnością karną.

### WYPADK PRZY PRACY.

W zakładzie mechanicznym przy ulicy Stawskiej 1 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Zatrudniony tamże robotnik Roman Kunk, zamieszkały przy ulicy 28 p. strz. Kan. 81, spawając metalowe części maszyny przy pomocy aparatu acetylenowego, w pewnym momencie wskutek defektu w palniku i wybuchu płomieni odniósł poparzenie obu rąk i twarzy.

Przybyły lekarz pogotowia opatrzył poparzone i przewiózł go do lecznicy.

### Znów wypadek u Buhlego

(a) W fabryce K. T. Buhle, przy ulicy Hipoteecznej 7-9 w dniu wczorajszym zdarzył się powyższy wypadek przy pracy.

Zatrudniony tamże robotnik Zygmunt Wroniewski zamieszkały przy ul. Limanowskiej 129 wskutek niewagi został pochwycony trybami maszyny za lewą rękę i coznał zmiażdżeniu dłoni oraz poszarpania mięśni.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia kasy chorych i przewiózł w stanie osłabionym do lecznicy.

## Wystawa.

Dnia 11 marca br. nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy Prac Młodzieży Polskiej w salach Tow. Krajoznawczego przy ul. Al. Kościuszki 17 na rzecz ufundowania sali im. Ignacego Paderewskiego w budującym się szpitalu Ojców Bonifratrów w Choinach.

Wystawa zapowiada się świetnie. Będziemy mieli możliwość podziwiania między innymi prac Szkoły Państwowej Włókienniczej, nadziei i chluby stolicy naszego przemysłu.

### Lekarstwo przeciwko alkoholizmowi

Z Nowego Jorku donoszą, że na posiedzeniu „National Academy of Science”, prof. dr. Wilder Bancroft przedstawił sprawozdanie z dokonanego przez siebie wynalazku, dotyczącego leczenia nałogowych alkoholików.

Wynalazek ten polega na zastrzykach „Sodium rhodanate”.

Uczony złożył sprawozdanie z licznych swoich eksperymentów, z których wszystkie bez wyjątku się powiodły. W niektórych przypadkach pacjent, mający delirium tremens, po zastrzyku stał się normalny w przeciągu 12 godzin.

Dr. Bancroft twierdzi, iż Sodium rhodanate działa zupełnie skutecznie, o ile w pacjencie istnieje niepołamany pociąg do alkoholu.

### W SKLEPIE

Klientka: — Owszem, nawet podoba mi się ten kolor, ale to lichej materjał; wołałabym coś droższego.

Sprzedawca: — Załuje, lecz innego towaru nie mamy na składzie; po mówię z pryncypałem, może za tym podniesie cenę.

Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Edwarda Skopulskiego na 7 mies. więzienia.

## Zuchwałe włamanie do składu win i wódek.

Nocy w czorajszej dokonano zuchwałego włamania do składu win i wódek, Andrzeja Stasielunasa przy ul. Rokocińskiej 100.

Nietujawnieni dołychczas sprawcy przy pomocy swi rów wywiercili otwory przy drzwiach wejściowych i otworzyli rygle zamknięte drzwi.

Dostawszy się do wnętrza składu włamywacze załadowali w przyniesione z sobą worki

Na Placu Bałuckim w poczekalni tramwajowej zasiadł z wycieńczenia 49 letni Piotr Owczarek bezrobotny i bez stałego miejsca zamieszkania.

Chorego przewiozło pogotowie do zbiornej miejskiej.

ki znaczne zapasy wódek, likierów, win, artykułów cukierniczych, kolonialnych i t. p. łącznej wartości około 1500 zł.

Z łupem złodzieje umknęli niespostrzeżeni przez nikogo. Kradzież spostrzeżono nad ranem i powiadomiono IX komisariat P. P., który zarządził energiczne dochodzenia i poszukiwania za złodziejami.

## Schronisko w skrzyni prochu

Pewien włóczęga belgradzki przeskończył nocą przez płot w nadziei, że za tym płotem znajdzie jakiś budynek, w którym będzie mógł przenocować. Dostał się w ten sposób do jakiegoś niezamieszkałego domku, w którym stało mnóstwo skrzyń. Wędrowiec wybrał sobie jedną ze skrzyń i ułożył się w niej do snu. — Sen ten o mało nie stał się jego ostatnim snem na ziemi.

Najajutrz rano wyciągnął go ze skrzyni jakiś żołnierz z oznakami najwyższego przetrzeżenia. Aresztował go natychmiast i odstawił wprost do więzienia: okazało się bowiem, że włóczęga spał w skrzyni z prochem, która była do połowy napełniona. Gdy biedaczysko dowiedział się o tem dostał ze strachu napad konwulsji.

## Samobójstwo przez ciekawość

W Truskawcu wydarzył się niezwykle wypadek samobójstwa „na próbe”.

Popenił je 11 letni uczeń 4 klasy ruskiej szkoły powszechnej, Paweł Krywko, a motywem była ciekawość wrażenia, jakiego doświadcza wisielec.

Jak wykazały dochodzenia policyjne, koledzy Krywki rozmawiali z nim codziennie, niewątpliwie pod wpływem rodziców, o fa-

cie stracenia na szubienicy mieszkańców Truskawca — Danyłyszyna i Biłasa.

Krywko, chłopak bardzo impulsywny postanowił osobiście doświadczyć uczuć, jakie przeżywali Danyłyszyn i Biłasa.

Z postanowieniem tem chłopiec nie telił się. Powróciwszy do domu, udał się do sto doły i tam przywiązawszy sznur do belki, powiesił się.

## ZNÓW SENSACYJNE PORWANIE GENERAŁA

— Zamieszkały w Helsingforsie, od dłuższego czasu jako emigrant polityczny rosyjski generał Aleksander Kozłowski, znikł bez śladu. Okoliczności, towarzyszące tajemniczemu zaginięciu Kozłowskiego, przypominają w sposób uderzający porwanie gen. Kutiepowa w Paryżu. Policja nie wydała na razie żadnego komunikatu w tej sprawie. Zaginięcie KO-

złowskiego wywołało niezwykle podniecenie wśród emigrantów rosyjskich w Finlandji. Był to generał Kozłowski odgrywał wybitną rolę wśród emigracji rosyjskiej i, jak się zdaje, utrzymywał łączność z centralą rosyjskich zwolzków wojskowych w Paryżu, których pryncypalem jest następca generała Kutiepowa, generał Miller.

## BARWA NIEBA.

Od 1827 r. nauka zna zjawisko ciągłego ruchu niezmiernie małych cząsteczek ciał stałych w cieczach i gazach. Jest to ruch molekularny, nazwany od jego odkrywcy, fizjologa angielskiego Browna, „zjawiskiem Browna”, które można dokładnie obserwować przy silnym powiększeniu, a zwłaszcza przez ultra mikroskop.

I jasno niebieska barwa nieba wytworzona jest przez ten ruch molekularny najdrobniejszych cząsteczek pyłu ziemskiego, wody i molekul atmosfery, w których światło słoneczne załamuje się i rozprasza.

Toteż na szczytach wysokich gór, gdzie powietrze jest znacznie rzadsze, a zatem i ilość unoszących się w niem cząsteczek pyłu i wody mniejsza, niebo ma barwę ciemnoniebieską.

Gdy zaś odbywać będziemy, co zapewne już niedługo nastąpi, podróże powietrzne w wyższych warstwach stratosfery, to przyswiecać będzie podróżnym w tych górnych sferach o bardzo rozrzedzonym powietrzu ja-

skrawe słońce na tle czarnego nieba, tam bowiem brak już prawie zupełnie załamania się i rozpraszania światła w molekulach powietrza.

## Krwiożercza brama.

(a) Na ulicy Nawrot przed posesją 46 w dniu wczorajszym w godzinach porannych miał miejsce niezwykle wypadek, ofiarą którego padła 5 letnia Anna Buda, córka dozorcy domu przy ulicy Nawrot 45.

W domu przy ul. Nawrot 46 naprawiano bramę wejściową, przyczem dziewczynka przyglądała się czynnościom cieśli.

W pewnym momencie z powodu usunięcia zawiasów brama runęła przygniając dziewczynkę. Budowna doznała ogólnych ciężkich obrażeń ciała i złamania nogi.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ranną w stanie ciężkim do lecznicy kasy chorych.

# Pożar miasteczka

Nocy ubiegłej na strychu gmachu sądu grodzkiego w Birczy, powiat Dobromil, Małopolska wybuchł pożar, który przeniósł się następnie na sąsiedni budynek urzędu pocztowego poczem przerzucił się na dom, w którym mieściły się kancelarie adwokackie.

Zlokalizowanie ognia natrafiło na wielkie trudności, wskutek czego pożar gwałtownie się rozszerzył i objął jedną stronę rynku. Górnika, znajdująca się w kasie sądowej oraz w urzędzie pocztowym została uratowana, natomiast spłonęły znaczki pocztowe wartości około 2 tys. zł. oraz urządzenia biurowe. Przy gaszeniu pożaru czynna była straż ogniowa z Przemyśla, a której udało się zlokalizować pożar.

Na wiadomość o wypadku udał się do Birczy starosta powiatowy z Dobromila. Istnieje przypuszczenie, że pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina w gmachu sądu. Połączenie z Birczą uległo krótkiej przerwie.

XXX

W uzupełnieniu wiadomości o pożarze

w Birczy, zaznaczyć należy, że ogień strawił ogółem 6 domów, położonych w jednym kompleksie w rynku. Straż pożarna dopiero nad ranem zdołała ogień zlokalizować. Zniszczenie budynków sądowych jest stosunkowo nie znaczne. Aresztanci, zamknięci w gmachu sądu w liczbie 12, zostali pomieszczeni w areszcie gminnym.

Jako charakterystyczny szczegół podkreślają, że aresztanci, wypuszczeni przez dozorców więziennych, pierwsi rozpoczęli akcję ratunkową i uratowali akta sądowe wspólnie z dozorcami więziennymi. Zaden z aresztantów nie skorzystał z okazji i nie uciekł.

Ustalono, że wskutek wypadnięcia iskry z przepalonego komina zajęło się wiązanie dachu i żłąd pożar przerzucił się na cały dach. Skutecznej akcji ratunkowej stał na przeszkodzie brak wody, którą musiano pompować z odległości 300 metrów z rzeki. Wszystkie spalone budynki były ubezpieczone.

## Nasz system słoneczny.

Najnowsze badania astronomów.

W podręczniku astronomji, wydanym w tych dniach nakładem firmy księgarskiej J. Springer przez astronomów kopenhaskich dr Elis i Bengt Strömgręna, przedstawione są nowe poglądy na system słoneczny.

W r. 1898 odkryto małą planetę Eros. Droga jej, znajdująca się częściowo w obrę-

bie drogi Marsa, przełamała dawny schemat. W następnych dziesiątkach lat odkryto cały szereg drobnych planet, nie dających się włączyć do dotychczasowego schematu.

Trzy znane małe planety (grupa Alberta) obracają się w drogach silnie ekscentrycznych, sięgających w punktach odsłonecznych

drogi Jowisza.

Dziesięć małych planet (grupa Jowisza) obraca się dokoła słońca niebardzo ekscentrycznie w średniej odległości, mniejszej tej samej co Jowisz. Mała planeta Hidalgo posiada drogę silnie ekscentryczną, sięgającą w aphelium drogi Saturna. Wedle dawnych poglądów można powiedzieć: planeta krocząca typową drogą komety. Kometa 1925 II, posiada drogę między Jowiszem a Saturnem, a więc kometa, poruszająca się typową drogą planety. Na wiosnę 1930 odkryto wielką planetę Plato z drogą silnie ekscentryczną sięgającą poza drogę Neptuna.

Na wiosnę 1932 odkryto małą planetę (1932 H A) o drodze bardzo ekscentrycznej, znajdującej się czasowo nie tylko w obrębie drogi ziemi, lecz także i w obrębie drogi Wenera.

Zestawiając powyższe odkrycia, dochodzi Strömgręn do wniosku, że niema wogóle zasadniczej różnicy między różnymi typami dróg planetarnych, między drogami komet krótkoperjodycznymi a drogami prawie parabolicznymi i między drogami planet a drogami komet. Możliwe jest, że niema wogóle zasadniczej różnicy między planetami a kometami. Istnieją powody do przypuszczenia, że wszystkie komety są częścią składową systemu słonecznego. Nasz cały system słoneczny jest wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wypełniony ciałami wielkimi i małymi, a oprócz tego różnymi drogami planetarnymi. Objektorów zbyt odległych nie możemy dostrzec, chociażby one były dość wielkie.

Ostrożnie szacując, system słoneczny posiada około miliona planet i komet. Przeważnej ich części nie będziemy mogli z ziemi nigdy obserwować.



## Widowiska

### TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Kobieta, która kupiła męża  
TEATR KAMERALNY — Upiory  
TEATR POPULARNY — Orłów  
TEATR POPULARNY w Sali Geyera —  
„Ach te pensjonarki”  
MAR — Asy w Jarze

### KINA

CASINO — Czemp  
CAPITOL — Kochaj mnie dziś  
MIMOZA — Odroczenie  
CZARY — I Axela. II Podniebny romans  
GRAND-KINO — Każdemu wolno kochać  
LUNA — Co może Paryż  
CORSO — Noce portowe  
PAN — Rycerze mroku  
STYLOWY — Biała trucizna  
OSWIATOWY — dla doros. Atlantyda  
dla młodz. Pat i Pataszon, jako królowe mody  
LUDOWY — Ład życia  
BAJKA — I Krwawy wschód. II Romanecko cygańskie  
RAKIETA — Kino nieczynne  
PALACE — Syn mimowoli  
PRZEDWIOSNIE — Kenny  
SPLENID — Mężczyźni w jej życiu  
ADRIA — Księżna Łowicka  
METRO — Księżna Łowicka  
SZTUKA — Raj podlotków  
ZACHEŁA — I Rozstrzygająca noc. II Wyprawa Byrda

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawieściły wcześniej redakcję o zmianie programu

## Giełda warszawska

WARSZAWA, 3 marca 1933 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,94

Dewizy: Gdańsk	174,40
Belgia	125,15
Holandja	300,20
London	30,38
Nowy Jork	8,898
Paryż	35,12
Praga	26,44
Szwajcaria	173,80
Włochy	45,55
Czerwoniec	4,40

Obroty mniej niż średnie tendencja

niejednolita — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,975 — Rubel złoty 4,79 1/4 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,29 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,60 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,50 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	56,50
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	142,50
4 proc. poz. inwestycyjna	106,00
5 proc. poz. konwersyjna	43,50
6 proc. poz. dolarowa	57,75
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	103,00 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	43,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi	42,25
10 proc. m. Radomia	37,25
8 proc. L. Z. Kielc	39,00
8 proc. m. Piotrkowa	40,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	37,25

Akcje:

Bank Polski	76,00
Lilpop	11,50
Stachowice	9,60

Dla pożyczek państwowych tendencja

niejednolita dla listów zastawnych obrotu akcjami małe.

## Przez radio

Łódź, 4 marca 1933 r.

11.40	Przebieg prasy polskiej
11.50	Komunikat meteor. dla kom. lotn.
11.58	Sygnal
12.05	Program na dzień bieżący.
13.10	Kom. P. I. M.
13.15	Poranek szkolny ze Lwowa
15.10	Kom. Państw.
15.15	Komunikat gospodarczy
15.25	Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi J. I. Targ.
15.35	Słuchowisko dla dzieci
16.20	Odczyt p. t. „Sasiadka nasza — Łotwa” — wygl. red. Wł. L. Ewert
16.40 — 18.00	Transmisja z Wilna
18.00	Program na dzień następny
18.05	Muzyka lekka. W przerwie wiadomości bieżące
19.00	Rozmaitości
19.20	„Wiadomości ogrodnicze” — wygl. inż. Wł. Pietrzak
19.30	Na widnokręgu
19.45	Pras. Dz. Radij.
20.55	Wiadomości sportowe
21.00	Dodatek do Prasowego Dz. Radijow
22.05	Utwory Chopina w wyk. J. Smidowicza i L. Ursteina
22.40	Feljeton p. t. „Lajemnica uśmiechu” — wygl. p. St. Podhorska Okołów
22.55	Komunikaty
23.00 — 24.00	Muzyka taneczna

W przerwie o 23.30 „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

# KINOTEATR STYLLOWY

dawniej „RESURSA”

Kilifskiego 123 Telefon 112-00

PRZEPIĘKNE ARCYDZIEŁO FILMOWE P. L.

## „BIAŁA TRUCIZNA”

Frapująca treść, genialne kreacje aktorskie i najdokładniejsze reprodukcje mowy polskiej, dźwiękowość stoi na wysokości najlepszych wzorów zagranicznych.

W rolach głównych: STEFAN JABĄCZ, MARJA ZAREBINSKA, MARJUSZ MASZYŃSKI, IRENA GRYWIŃSKA, TADEUSZ OLSZA i inni.

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy

Następny program:

## TAJEMNICA DWORU HAPSBURGOW

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa „HILIPSA”

Kto cierpi na przepuchlinę, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek

Pracownia ortopedyczna

istniejąca od 1886 r.

### ST. LEWIŃSKA. ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a

Wyrabia paski rapturkowe wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane podług wymagań Sz. P. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p. Prostotrzymacze, gorsety a la „HESSINGA”, wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja. — Patent: Bandaż „Elasta” przeciw żyłakom, gruczołom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi. —

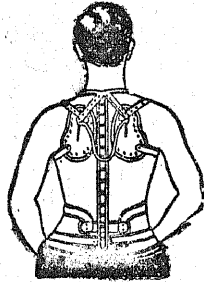


## PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

Piotrkowska 119

Sztuczne nogi, ręce, gorsety na gruźlicę i skrzywienie kręgosłupa, wszelkie aparaty ortopedyczne, wkładki na stopy płaskie podług odlewu gipsowego lekkie z druz-aluminium.

DR. J. LUBICZ I V. SIMONOVIC  
tel. 231-81.



Masłona pierwszej jakości: rolnicze, traw, drzew, warzywne i kwiatów CE BULKI i KLACZE kwiatowe, NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY

ogrodniczo - pszczelnicze, NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Rolecują, Składy

L. JASIŃSKIEGO, prowadzone od 1870 roku, w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168 56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125. Cenniki bez łątnie.



## ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE F. Grętkiewicza

zawiadamy, że przyjmują zapisy na

NOWY KURS

w nowym lokalu przy

ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamenhofs) tel. 175-35

Szkola urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej jak również warsztaty i garaże samochodowe.

Do wydzierżawienia i morga ziemi ornej przy ul. TKACKIEJ. Wiadomość Orła 3, m. 7.

### Kompletne urządzenie

pracowni cukierniczej przy cukierni do wydzierżawienia dla wykwalifikowanego cukiernika chrześcijańskiego z niewielkim kapitałem potrzebny do wyrobów torów na własny rachunek. Szczegółowe oferty pod „Cukierni”

## Czy choroby płucne są uleczalne???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu błędnym, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenhofskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje taką na zadanie za darmo i bez opłaty portu. Należy napisać pocztówkę (otrąnkowana 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

FUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

### BEZ ODSTĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01

zł. 5000 poszukuje na 1 numer hipoteki na spłaty długi rodzinnego, gospodarstwo podmiejskie 12 morgów ziemi, budynki dobrze zagospodarowane

Blizsze szczegóły w administracji dziennika „Prądu”

### SKLEP

## Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, filcose, skarpetki, skie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy, na bardzo przystępnej cenie przyjmuje pończochy reperacji.

### Różne lokale

do wynajęcia przy Piotrkowskiej Nr. 91. Wiadomość u doz.

Najlepsza czekolada

## A. PIASECKIEGO

S. A.

### PO SPRZEDANIU

grocowiec próżny na Starym cmentarzu katolickim. Blizszych informacji udzieli Piękna 8 M. W:

### Sklep spożywczy

i pokój z kuchnią do sprzedania, Marszałkowska 11 przy Rzgowskiej.

### Place

przy ul. Pabjanickiej 1 Ciasto położone, różne wielkości do sprzedania. Transport na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47 telefon 148-45.

## Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, Al. KOŚCIUSZKI

Telefon 168-38

specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na

# OGŁASZAJCIE SIĘ W PRĄDZIE